

Andrzejewski, Marek

O potrzebie naukowej biografii Hermann Rauschninga

Dzieje Najnowsze 35/2, 165-176

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

DYSKUSJE I POLEMIKI

Marek Andrzejewski
Gdańsk

O potrzebie naukowej biografii Hermanna Rauschninga

Hermann Rauschning jest z całą pewnością postacią zasługującą na obszerną, opartą na różnorodnym materiale źródłowym biografię. Sądzę nawet, że jego różnorodna działalność i kontrowersje wokół jego osoby powodują, iż jest bardzo wątpliwe, by jeden autor był w stanie podołać zadaniu i ukazać w sposób pełny wszystkie aspekty działalności Rauschninga. Dlatego też jestem zdania, iż doczeka się on w najbliższym dziesięcioleciu zarówno w Polsce, jak i w Niemczech kilku niezależnych od siebie biografii. W przypadku Rauschninga mamy do czynienia z nietuzinkową osobowością, politykiem dużego formatu i wyjątkowo płodnym publicystą. Pokuszę się nawet tutaj o twierdzenie, że autor *Gesprache mit Hitler* był jedną z najciekawszych postaci wśród działaczy NSDAP wyższego i średniego szczebla. Rauschninga trudno jest określić w sposób jednoznaczny. Wiele było w jego polityczno-publicystycznej działalności sprzeczności, nieoczekiwanych zakrętów. Zarazem był on oryginalnym myślicielem, który zajmuje wcale niemarginalne miejsce w historii niemieckiejmyśli politycznej, już choćby tylko z uwagi na niesłusznie zapomnianą książkę *Rewolucja nihilizmu. Kulisy i rzeczywistość Trzeciej Rzeszy*¹. Z całą pewnością Rauschning został jak niewielu bardzo hojnie obdarzony przez naturę. Ten erudyta, potrafiący jak mało kto dostrzec szybko meritum zagadnienia, miał także wielką łatwość pisania i był zarazem politykiem o szerokich horyzontach. Nieobcy był mu jednak i oportunizm, o czym część historyków starających się ukazać Rauschninga w jasnym świetle jakby zdawała się nie pamiętać.

Poprzednik Rauschninga na stanowisku prezydenta gdańskiego Senatu, Ernst Ziehm, określał interesującego nas polityka jako „ujmującego mówcę”, który potrafi wywierać duży wpływ na audytorium². Korespondent „Berliner Tageblatt” w Genewie, Kurt von Stutterheim, charakteryzując Rauschninga, podkreślał jego zdolności oratorskie, przywódczą naturę i przy-

¹ Zob. także: J. Demboróg, *Rauschning i jego „Rewolucja nihilizmu”*, „Tygodnik Powszechny”, 7 X 1979, nr 40.

² „Er [Rauschning — M. A.] war ein bestechender Redner, der in Volksversammlungen grosse Werbekraft ausübte und als Präsident den Standpunkt der Regierung im Volkstag geschickt zu vertreten verstand”, E. Ziehm, *Aus meinerpolitischen Arbeit in Danzig 1914-1939*, Marburg-Lahn 1956, s. 193.

słowiowy zdrowy rozsądek³. W opiniotwórczym dzienniku „Vossische Zeitung”⁴, prezentując obszerny portret Rauschninga, wspomniano m.in. o jego dużej witalności. Zarazem we wspomnianym piśmie zaakcentowano, iż Rauschning nie urodził się co prawda w Gdańsku, ale jest „prawdziwym dzieckiem Wschodu” („ein echtes Kind des Ostens”).

Nazwisko Rauschninga spotyka się w setkach prac. Najczęściej jednak są to powtórzenia lub wartościowe skądinąd wzmianki dotyczące jedynie określonych aspektów jego polityczno-publicystycznej działalności. Wprawdzie dysponujemy o Rauschningu stosunkowo dużą liczbą prac⁵, ale są to przeważnie bardziej lub mniej wartościowe przyczynki. Nawet poświęcone Rauschnigowi książki Theodora Schiedera⁶ i Wolfganga Hanela⁷ koncentrują się wyłącznie na kwestii autentyczności najśłynniejszej książki interesującego nas polityka, tj. *Gesprache mit Hitler*. Spośród prac polskich autorów największe znaczenie winno się przypisać artykułom Sławomira Łozowskiego⁸. Żałować tylko należy, iż nie pokusił się on o próbę napisania biografii Rauschninga, nawet pamiętając przy tym o niezadowalającym zasobie informacji, jakimi dysponujemy, i o pewnej ułomności na obecnym stanie badań jakiegokolwiek biografii autora *Gesprache mit Hitler*.

Niedocenie osobowości grup przywódczych partii hitlerowskiej było przez lata przyczyną stosunkowo niewielkiego zainteresowania rodzimych autorów biografistyką działaczy nazistowskich. W przypadku Wolnego Miasta Gdańska sytuacja przedstawia się dość korzystnie, gdyż dysponujemy już biografią Arthura Greisera pióra Czesława Łuczaka⁹ i dwiema nawet biografiami Alberta Forstera, z których za wartościowszą winno się uznać książkę Dietera Schenkla¹⁰. Praca Mariana Podgórecznego ma bowiem charakter dość powierzchowny i została oparta na nie zawsze w pełni wiarygodnym materiale¹¹. Dodajmy jeszcze w tym miejscu, że środowisko przywódcze i opiniotwórcze międzywojennego Gdańska jest jeszcze niedostatecz-

³ „Er ist kein Eiferer, der die Menge in leidenschaftlichem Gefühlsausbruch mit sich reisst, seine Überzeugungsgabe besteht in der ruhigen Klarheit und der Sicherheit seiner Argumente. Er ist der Typ des Mannes, der in einer bewegten Versammlung still dasitzen wird, um plötzlich aufzustehen und mit ein paar Worten die allen eileuchtende Losung zu verkünden. Auch solche Manner sind Fuhrernatur (...) Der Kaufmann guten Stiles wird seinen gesunden Menschenverstand, der nichts mit Engherzigkeit und Trockenheit zu tun hat, auf sich wirken lassen”, „Berliner Tageblatt” z 8 X 1933 r.

⁴ „Vossische Zeitung” z 5 VIII 1933 r.

⁵ Związczą: W. Halder, *Irrtum und Umkehr eines Konservativen. Hermann Rauschning und das Regime Hitlers*, w: *Deutsche Autoren des Ostens als Gegner und Opfer des Nationalsozialismus. Beiträge zur Widerstandsproblematik*. Hrsg. von Frank-Lothar Kroll, Berlin 2000.

⁶ Th. Schieder, *Hermann Rauschnings „Gesprache mit Hitler” als Geschichtsquelle*, Opladen 1972.

⁷ W. Hanel, *Hermann Rauschnings „Gesprache mit Hitler” — Eine Geschichtsfälschung*, Ingolstadt 1984. Zob. też: W. Hanel, „Prawda” w książce Hermanna Rauschninga „Rozmowy z Hitlerem”, „Przegląd Zachodni” 1988, nr 4.

⁸ S. Łozowski, *Hermann Rauschning a próba normalizacji stosunków polsko-gdańskich w latach 1933-1934*, w: *Rola mniejszości niemieckiej w rozwoju stosunków politycznych w Europie 1918-1945*, pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1984; *Prusy jako idea i etos w myśli politycznej Hermanna Rauschninga*, „Przegląd Zachodni” 1988, nr 4; „Niezastąpione” źródło historyczne czy wielka mistyfikacja? *Kontrowersje wokół „Gesprache mit Hitler” Hermanna Rauschninga*, „Przegląd Zachodni” 1986, nr 1; *Memorandum Rauschninga do Hitlera o sytuacji w Gdańsku w 1934 roku*, w: *Studia z najnowszej historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich*, pod red. S. Sierpowskiego, Poznań 1986.

⁹ Cz. Łuczak, *Arthur Greiser hitlerowski władca w Wolnym Mieście Gdańsku i w Kraju Warty*, Poznań 1997.

¹⁰ D. Schenk, *Albert Forster. Gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Zachodnich*, Gdańsk 2002.

¹¹ M. Podgóreczny, *Albert Forster. Gauleiter i oskarżony*, Gdańsk 1977. Chodzi tutaj m.in. o mające bardzo subiektywny charakter wspomnienia Rudolfa Gamma (*Swastyka nad Gdańskiem*, Warszawa 1960).

nie zbadane, choć w ostatnich latach można mówić o wyraźnym postępie, gdyż ukazały się m.in. biografie Carla Marii Spletta¹² i Ericha Brosta¹³. O ile ostatni gdański biskup jest postacią z całą pewnością kontrowersyjną, nie służącą polsko-niemieckiemu pojednaniu, to działalność gdańskiego socjaldemokraty stanowi jedną z jaśniejszych kart w najnowszej historii stosunków polsko-niemieckich, niestety stosunkowo słabo znaną. Brost, któremu w latach 1936-1939 na emigracji w Warszawie pomagali polscy socjaliści i związkowcy, jest twórcą prestiżowej Gdańskiej Nagrody im. Ericha Brosta.

Nieprzypadkowo wspominałem w tym miejscu o jednym z gdańskich Niemców, który w aktywny sposób przeciwstawiał się umacnianiu w Wolnym Mieście Gdańsku NSDAP. Porównując tych dwu związanych z międzywojennym Gdańskiem polityków, tym wyraźniej można dostrzec to, że Rauschning w pierwszej połowie lat 30. nie zamierzał umacniać w nadmotławskim mieście przeżywającej głęboki kryzys demokracji. Dlatego też tym bardziej trudno jest zgodzić się z wydźwiękiem pracy Martina Broszata¹⁴. Ustalenia tego przedwcześnie zmarłego, znanego nie tylko w Niemczech, historyka niezależnie od tego, że nie wnoszą godnych uwagi elementów poznawczych, to są próbą swoistej trudnej, przynajmniej dla piszącego te słowa, do zaakceptowania rehabilitacji Rauschninga. Broszat podszedł do zmian opcji politycznych autora *Gesprache mit Hitler* w sposób dość schematyczny. Nie dostrzegł, czy może bardziej nie chciał dostrzec tego, że przecież Rauschning aż do swojego przymusowego rozstania się ze stanowiskiem prezydenta gdańskiego Senatu wiązał swoją polityczną karierę z NSDAP. Pozostając na chwilę przy tym znanym w Polsce historyku, warto nadmienić, iż w samych Niemczech jest on w ostatnich latach „odbrązawiany”. W każdym bądź razie do prac i do samej działalności naukowo-organizacyjnej Broszata podchodzi się u naszych sąsiadów, w przeciwieństwie do funkcjonującego u nas „mitu Broszata”, w sposób bardziej wielostronny. Przejawem tego jest zwłaszcza obszerny artykuł pióra Nicolasa Berga, zamieszczony w opiniotwórczej „Suddeutsche Zeitung” z 17 lipca 2002 r.¹⁵

Dobrze się przeto stało, że dzięki inicjatywie Jürgena Hensela i Pia Nordblom doczekaliśmy się pracy¹⁶, która stanowi ważny krok w kierunku lepszego poznania działalności i koncepcji politycznych Rauschninga. W dotychczasowej literaturze przedmiotu jest to bezspornie najcenniejsze studium o kontrowersyjnym autorze *Gesprache mit Hitler*. Jednym z podstawowych atutów książki jest przybliżenie czytelnikowi działalności Rauschninga na podstawie nieznanych do tej pory źródeł. Dotyczy to zwłaszcza mającego po części biograficzny charakter obszernego wstępu autorstwa Jürgena Hensela i Pia Nordblom. Również bardzo wartościowa pod względem informacyjnym jest część Jürgena Hensela o okresie życia Rauschninga od lipca 1935 r. do maja 1940 r. oraz uwagi Pia Nordblom o książce *Gesprache mit Hitler*. W dużym stopniu materiałowy charakter mają rozprawy Dariusza Matelskiego i Grzegorza Berendta. W dalszej części artykułu będzie o nich jeszcze mowa. Tutaj chcę tylko zasygnalizować artykuł

¹² Zob.: S. Samerski, *Schuld und Sühne? Bischof Carl Maria Spletter, Krieg und Gefangenschaft*, Bonn 1999.

¹³ M. Andrzejewski, H. Rinklake, „Man muß doch informiert sein, um leben zu können”. *Erich Brost. Danziger Redakteur, Mann des Widerstandes, Verleger und Chefredakteur der „Westdeutschen Allgemeinen Zeitung”*, Bonn 1997.

¹⁴ M. Broszat, *Enthüllung? Die Rauschning-Kontroverse*, w: *Nach Hitler. Der schwierige Umgang mit unserer Geschichte*, Beiträge von M. Broszat, Hrsg. von H. Graml, K. D. Henke, München 1987.

¹⁵ *Die Lebensluger von Pathos der Nucheternheit. Subjektive judische Erinnerung und objektive deutsche Zeitgeschichtsforschung: Joseph Wulf, Martin Broszat und das Institut für Zeitgeschichte in den sechziger Jahren*.

i) *Hermann Rauschning. Materialien und Beiträge zu einer politischen Biographie*, Hrsg. von J. Hensel und P. Nordblom, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2002, ss. 184.

Anthony Carty o pojęciu *nihilizmu* w książce Rauschninga *Rewolucja nihilizmu* i próbę odpowiedzi Wolframa Endera na pytanie, czy krytyka przez Rauschninga narodowego socjalizmu była postawą typową dla niemieckiego mieszczaństwa.

Pod względem faktograficznym książka budzi zaufanie¹⁷. Została przygotowana bardzo starannie, a autorzy poszczególnych części z reguły wnoszą nowe elementy poznawcze. Tak się ma sprawa ze źródłową publikacją Karli Neschke, która w aneksie zamieszcza nieznanne dokumenty unieważnienia w maju 1939 r. przez Uniwersytet w Berlinie stopnia doktora interesującego nas polityka. Dopiero szesnaście lat później decyzja została anulowana. Pozostając na chwilę przy nadal, mimo upływu ponad czterdziestu lat od jej napisania, wysoko ocenione przez muzykologów prace Rauschninga, warto wspomnieć i o tym, że kwestia udostępnienia szerszej publiczności dysertacji doktorskiej Rauschninga natrafiała długo na przeszkody finansowe. Zdobyć środków na wydanie w formie książki rozprawy doktorskiej muzyce w dawnym Gdańsku miały służyć apele do melomanów, zamieszczone m.in. w „Ostdeutsche Monatshefte”, i w „Danziger Neueste Nachrichten”¹⁸.

Pewnym mankamentem książki jest nieuwzględnienie przez mających decydujący wpływ na kształt pracy, Jurgena Hensela i Pia Nordblom, ważnych, moim zdaniem, prac. Książek, które pozwalają widzieć myśl polityczną Rauschninga w szerszym kontekście. Wspomnę tutaj o pracach Marka Maciejewskiego¹⁹ i Ryszarda Skarzyńskiego²⁰. Zwłaszcza tę ostatnią winno się zaliczyć do tych podstawowych prac, dzięki którym możemy lepiej poznać i zrozumieć myśl polityczną Rauschninga. Pogłębiające się po 1918 r. „poczucie alienacji” prowadziło — zdaniem Skarzyńskiego — w przypadku Rauschninga do idealizacji rzekomo utraconego, doskonałego ładu, czemu towarzyszyła również abstrakcyjna nadzieja na jego restaurację, nie znajdująca oparcia w konkretnych zjawiskach. Podjęty przez Rauschninga wysiłek uzasadnienia wyższości stabilnych, hierarchicznych struktur społecznych, był jedynie zmierzaniem do odbudowy ideologii konserwatywnej, bez oglądania się na to, czy ideologia ta ma rację bytu w nowoczesnym społeczeństwie i bez zastanawiania się nad ewentualną koniecznością jej modernizacji²¹.

Innym problemem badawczym, który winno się wymienić, jest działalność Rauschninga w latach 1918-1926. W tym okresie odgrywał on bowiem dużą rolę w życiu kulturalnym mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce. Dzięki jego energii zostało zrealizowanych szereg przedsięwzięć kulturalno-społecznych. O sprawach tych pisze m.in. Dariusz Matelski²², ale nie ujmując poznawczej wartości jego przyczynku, wydaje się, że szereg poruszonych przez poznańskiego historyka zagadnień będzie można jeszcze uzupełnić o nowe ustalenia. I tak np. wiadomo, że Rauschning był obok Kurta Lucka jednym z twórców bibliotek mniejszości niemieckiej. W dużym stopniu właśnie jego zasługą było założenie w 1924 r., w Poznaniu Verband deutscher Buchereien in Polen. Dla pełniejszego obrazu warto w tym miejscu zasyg-

¹⁷ Drobna tylko uwaga: Ericha Brosta trudno jest uznać za związkowca. Zabrakło tutaj stwierdzenia, iż oprócz tego, że zasiadał w ławach gdańskiego Volkstagu był dziennikarzem organu gdańskich socjaldemokratów „Danziger Volksstimme” (s. 127).

¹⁸ „Ostdeutsche Monatshefte”, kwiecień 1923, nr 5; „Danziger Neueste Nachrichten”, 30 VII 1923, nr 175. i M. Maciejewski, *Niemieckie elity a hitleryzm. O stosunku rewolucyjnych konserwatystów do nazizmu w Rzeszy demokratycznej i hitlerowskiej*, Wrocław 1994.

²⁰ R. Skarzyński, *Intelektualiści a kryzys. Studium myśli politycznej emigracji niemieckojęzycznej*, Warszawa 1991.

²¹ Ibidem, s. 82.

²² D. Matelski, *Hermann Rauschning in Posen 1920-1926*, w: *Hermann Rauschning. Materialien und Beitrage zu einer politischen Biographie*, s. 61-69.

nalizować, że w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy w zespołach: Niemieckie Towarzystwo Sztuki i Wiedzy w Bydgoszczy, Niemieckie organizacje, stowarzyszenia, związki, towarzystwa — szczątek zespołów z lat 1837-1940, Deutschtumsbund można spotkać interesujące materiały o aktywności na tym polu Rauschninga.

Niewątpliwie należący dopiero od 1931 r. do NSDAP Rauschning miał duży udział w dojściu w Gdańsku do władzy narodowych socjalistów. Wiosną 1933 r. brał on aktywny udział w kampanii przedwyborczej trudno się nie zgodzić z zarzutami, jakie wysuwała wobec Rauschninga część emigrantów, iż dopomógł on nazistom w przechwyceniu w Wolnym Mieście Gdańsku steru rządów. Jako działacz NSDAP i przewodniczący Danziger Landbund miał on duży wpływ na wzrost poparcia dla nazistów w powiatach wiejskich. Przypisywanie jednak Rauschnigowi decydującej roli jest pewnym uproszczeniem. Tak we wspomnieniach Romana Wodzickiego spotykamy bardzo krytyczny osąd prezydenta Senatu. Były pracownik Komisarjatu Generalnego RP w nadmotławskim mieście posunął się nawet do dość osobliwego stwierdzenia, iż jakoby „bez Rauschninga, być może, że do zhitleryzowania w ogóle by nie doszło”²³.

Z powyższą oceną Rauschninga polemizował we wstępie do wspomnień Wodzickiego Bogdan Dopierała, który doszedł do przekonania, że prezydent gdańskiego Senatu po „zorientowaniu się w zbrodniczym charakterze hitleryzmu (...) stał się (...) konsekwentnym antyfaszystą”²⁴. W niemalym stopniu z opinią szczecińskiego historyka koresponduje ocena postawy Rauschninga zawarta na łamach książki Wojciecha Karpińskiego. Jego sugestia, że zerwanie Rauschninga z NSDAP, w okresie kiedy była ona przy władzy i odnosiła sukcesy²⁵, było jego, tj. autora *Gesprache mit Hitler*, osobistą decyzją, nie odpowiada, moim zdaniem, w pełni prawdzie. Rauschning pozostawał bowiem na stanowisku prezydenta Senatu Wolnego Miasta Gdańska przez ponad 17 miesięcy, czyli wystarczająco długo, ażeby przekonać się o rzeczywistym charakterze partii nazistowskiej i jej poczynaniach wobec opozycji politycznej i ludności żydowskiej. Do twierdzenia Carla Jakoba Burckhardta, iż Rauschning „obejmując urząd prezydenta (...), zażądał od partii, aby mu zagwarantowała, że będzie respektowała konstytucję”²⁶, trzeba podchodzić ostrożnie. Warto w tym kontekście zasygnalizować istnienie wartościowej książki Paula Stauffera²⁷, który wspomnienia ostatniego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów zweryfikował z archiwaliami.

W materiale źródłowym i w literaturze przedmiotu spotykamy wprawdzie informacje o tym, że już od jesieni 1933 r. istniały uzasadnione podstawy do snucia przypuszczeń, iż niebawem Rauschning zostanie zmuszony przez gdańskiego gauleitera do opuszczenia stanowiska prezydenta gdańskiego Senatu. Niemniej jednak on sam bynajmniej nie był, według mnie, skłonny do podania się rzeczywiście do dymisji. W pracy Wolfganga Ramonata²⁸ jest mowa o gotowości Rauschninga do ustąpienia z zajmowanego stanowiska, co motywował on nasilającym się konfliktem z Forsterem. Prezydent Senatu miał warunkować dalsze sprawo-

²³ R. Wodzicki, *Wspomnienia. Gdańsk-Warszawa-Berlin 1928-1939*, Warszawa 1972, s. 417. Autor na s. 423 tak charakteryzuje interesującego nas polityka: „Odnaczał się Rauschning w swoim środowisku talentami intelektu i niepowszednią erudycją (...). Pozował trochę na filozofa i pięknoducha. W towarzystwie łatwo ugłaskiwał otoczenie”.

²⁴ R. Wodzicki, op. cit., s. 417.

²⁵ W. Karpiński, *Cień Metternicha. Szkice*, Warszawa 1982, s. 237-238.

²⁶ J. C. Burckhardt, *Moja misja w Gdańsku 1937-1939*, Warszawa 1970, s. 20.

²⁷ P. Stauffer, *Zwischen Hofmannsthal und Hitler. Carl J. Burckhardt. Facetten einer aussergewöhnlichen Existenz*, Zurich 1991.

²⁸ W. Ramonat, *Der Volkerbund und die Freie Stadt Danzig 1920-1934*, Osnabruck 1979, s. 360-361.

wanie swojego urzędu od zgody Berlina na okresowe powierzenie mu stanowiska gdańskiego gauleitera. Wzmocnienie pozycji Rauschninga nie nastąpiło, natomiast na początku maja 1934 r. miał on, według Ramonata, skłaniać się do rezygnacji z trzymania w swoich rękach steru polityki Wolnego Miasta Gdańska. Dopiero wskutek nalegań tamtejszego Niemieckiego Konsulatu Generalnego Rauschning miał zdecydować się na piastowanie dalej stanowiska prezydenta Senatu.

Gwoli pełniejszego obrazu dodać należy, że Rauschning w kwestii rewizji granicy polsko-niemieckiej wykazywał większą elastyczność, w niemałym mierze ze względów taktycznych, niż większość ówczesnych niemieckich polityków, także tych zmuszonych do udania się na emigrację. W okresie ocieplenia stosunków polsko-niemieckich i co było tego pochodną — polsko-gdańskich Rauschning zainicjował powstanie Danziger Gesellschaft zum Studium Polens (Gdańskie Towarzystwo Badania Polski). Kwestii tej warto będzie w przyszłości poświęcić, tak jak i pomysłowi utworzenia mającej grupować członków antyhitlerowskiej opozycji i Polaków tzw. Danziger Partei, więcej uwagi²⁹.

W pracach dotyczących problematyki Żydów w Wolnym Mieście Gdańsku po dojściu tam do władzy narodowych socjalistów znajdujemy na ogół pozytywne oceny postępowania Rauschninga³⁰. Próba usystematyzowania materiału i zwrócenia uwagi na złożoność postawy Rauschninga wobec kwestii żydowskiej jest interesujący artykuł Grzegorza Berendta³¹. Warto tutaj przytoczyć odnoszące się do zapatrywań Rauschninga w kwestii żydowskiej spostrzeżenia poczynione przez pierwszego sekretarza Ambasady RP w Paryżu. Jan Librach sporządził z długiej rozmowy z byłym prezydentem gdańskiego Senatu notatkę, w której m.in. stwierdził³²: „Również w sprawie żydowskiej Rauschning reprezentuje idee lewicowych kół zachodnioeuropejskich i kilkakrotnie w czasie rozmowy podkreślał, że jego zdaniem — ważnym argumentem dla Polski w Gdańsku jest liberalne traktowanie tej sprawy. Wierzy on zresztą, że przyszłe Niemcy będą mogły znowu korzystać z usług czynnika żydowskiego, który był zawsze niezmiernie pomocnym dla akcji niemieckiej za granicą”.

Jednym z często stawianych przy próbie charakterystyki Rauschninga pytań jest to, jaki był jego rzeczywisty stosunek do narodowego socjalizmu, zwłaszcza po listopadzie 1934 r. Kwestia ta pojawia się i w artykule Marka Kornata, który utrzymuje, iż „Rauschning ustąpił ze stanowiska prezydenta Senatu Wolnego Miasta w efekcie sporu z Albertem Forsterem, gauleiterem NSDAP w Gdańsku — po nieskutecznych zabiegach o poparcie ze strony kanclerza Hitlera. W istocie decyzja ta dowodziła odrębności stanowiska Rauschninga wewnątrz partii hitlerowskiej, nie była tylko konsekwencją sporów personalnych. Od hitleryzmu Rauschning oddalił się już w chwili, gdy mimo nacisków z Berlina nie zaakceptował otwartego łamania konstytucji Wolnego Miasta. Marek Andrzejewski — pisze Marek Kornat, autor jedynej w historiografii

²⁹ W książce Katarzyny Weiss „*Swoi i „obcy” w Wolnym Mieście Gdańsku 1920-1939* (Toruń 2001) o inicjatywach Rauschninga nie wspomniano ani słowem. Dodam jeszcze, że pozbawiona jakichkolwiek wartości poznawczych praca Weiss jest monografią w wysokim stopniu nieuczciwą: blisko 90% źródeł archiwalnych autorka „zapożyczyła” w sposób niedopuszczalny w książce o ambicjach naukowych od innych historyków. W świetle tego jest sprawą tym bardziej bulwersującą, że tej niesamodzielnej stojącej na zenującym poziomie pracy przyznano prestiżowe wyróżnienie!

³⁰ Np.: E. Lichtenstein, *Die Juden der Freien Stadt Danzig unter der Herrschaft des Nationalsozialismus*, Tübingen 1973, s. 15, 18; S. Echt, *Die Geschichte der Juden in Danzig*, Leer, Ostfriesland 1972, s. 136-140.

³¹ G. Berendt, *Die Juden in der Freien Stadt Danzig und die Rolle Hermann Rauschnings 1933-1934*, w: *Hermann Rauschning. Materialien und Beiträge zu einer politischen Biographie*, s. 71-89.

³² Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego w Londynie, Ambasada RP w Londynie, sygn. A.12.881, nr 4, nlb., Notatka J. Librachy dla Ambasadora RP w Paryżu, 8 V 1939.

polskiejzarysu biografii H. Rauschninga — uważał jednak, że przyszedł autor *Rozmowy z Hitlerem* «mimo negacji brutalnych metod hitlerowców, [nadal widział] swoje miejsce w NSDAP, w którejto programie dostrzegał wiele zbieżnych ze swoimi zapatrywaniami celów»³³.

Trudno przychylić mi się do poglądu Marka Kornata, jak i Jurgena Hensela oraz Pia Nordblom, którzy próbują prezentować czytelnikowi Rauschninga jako przeciwnika nazizmu. Analiza przebiegu jego kariery, a zwłaszcza postawa Rauschninga w ostatnich tygodniach sprawowania przez niego urzędu prezydenta gdańskiego Senatu, wskazuje jednoznacznie na to, że czynił on usilne wysiłki pozostania na stanowisku. Świadczy o tym nie tylko jego list do Hitlera, w którym wręcz prosił kanclerza o udzielenie mu poparcia w sporze z Forsterem, ale i jego starania pozyskania sojuszników w Urzędzie Spraw Zagranicznych; Rauschninga popierał minister spraw zagranicznych, Konstantin von Neurath. Innym przejawem bynajmniej nie opozycyjnej postawy późniejszego autora *Gesprache mit Hitler* jest jego stosunek do antyhitlerowskiej opozycji w Wolnym Mieście Gdańsku. Nader wątpliwe jest twierdzenie, by pierwszy narodowosocjalistyczny prezydent gdańskiego Senatu, tj. Rauschning, w jakikolwiek sposób sprzyjał poczynaniom zdanych w dużej mierze tylko na siebie gdańskich przeciwników brunatnego reżimu. Przemawiają za tym m.in. i podjęte wobec gdańskich adwersarzy NSDAP kroki, za które odpowiedzialność w dużym stopniu ponosił właśnie Rauschning³⁴.

Nie przyspisywałbym innemu widzeniu relacji Wolnego Miasta Gdańska do Polski decydującej roli na zaostrzeniu się konfliktu między Rauschningiem a Forsterem, choć nie ulega wątpliwości, iż różnica zdań między nimi w tej kwestii była nawet dostrzegana przez postronnych obserwatorów gdańskiej sceny politycznej. Również inny punkt widzenia na tempo procesu „ujednociania” na wzór Trzeciej Rzeszy w nadmotławskim mieście życia politycznego miał wpływ, ale chyba nie decydujący, na pogłębianie się różnic między prezydentem Senatu a gdańskim gauleiterem³⁵. Duże, może nawet największe, znaczenie dla pogarszania się stosunków między Rauschningiem a Forsterem miały, według mnie, kwestie ambicjonalne. Zarówno prezydent, jak i gauleiter nie byli skłonni pozostawać w cieniu. Sprawą wielce istotną było przy tym to, że Rauschning w porównaniu z Forsterem miał w gdańskiej NSDAP słabe zaplecze polityczne i nie był w stanie tego w sposób istotny zmienić. Już w listopadzie 1933 r. szef Ekspozytury nr 3 w Bydgoszczy, Jan Żychoń, dysponował informacjami³⁶, iż Forster „wykorzystał nieobecność Rauschninga w Gdańsku, by przez szereg posunięć personalnych zwiększyć swój wpływ”. Nie ulega wątpliwości, że prezydent gdańskiego Senatu, będący w NSDAP w porównaniu z Forsterem niemalże „nowicjuszem” nie miał takiego politycznego zaplecza, jak pochodzący z Bawarii gauleiter. W raporcie tejsamejproweniencji sporządzonym kilka tygodni później czytamy³⁷: „Walka konkurencyjna między posłem Forsterem a prezydentem Senatu Rauschningiem trwa nadal i zaostrza się. Na wszystkich zebraniach, uroczystościach zabiera Forster pierwsze miejsce przed Rauschningiem. Ostatnio nawet doszło do tego, że w czasie (...) przemowy prez. Rauschninga wszedł na salę w otoczeniu swego sztabu Forster, prez. Rauschning musiał przerwać swe przemówienie i oddać natychmiast głos Forsterowi, a dopiero po jego przemowie, mógł kontynuować swe wywody dalej”. Za twierdzeniem o dużej

³³ M. Kornat, *Hermann Rauschning a Polska. Wokół opinii autora „Rewolucji nihilizmu” o stosunkach polsko-niemieckich z maja 1939*, „Czasy Nowożytnie”, t. VIII (IX), 2000, s. 258.

³⁴ Zob. M. Andrzejewski, *Opposition und Widerstand in Danzig 1933 bis 1939*, Bonn 1994, s. 54 i nast.

³⁵ Zob. też M. Pleniewicz, *Kościół katolicki w Wolnym Mieście Gdańsku 1933-1939*, Bydgoszcz 1980.

³⁶ Archiwum Akt Nowych, Sztab Główny 1919-1939, sygn. 616/200, s. 153, Ekspozytura Nr III Oddziału II Sztabu Głównego, 18 IX 1933.

³⁷ Ibidem, s. 223, 9 XII 1933.

roli w sporze czynnika ambicjonalnego przemawia również konflikt pomiędzy następcą Rauschninga na stanowisku prezydenta gdańskiego Senatu, Greiserem, i Forsterem.

Interesujący jest stosunek kierownictwa partii hitlerowskiej do Rauschninga po jego całkowitym zerwaniu z NSDAP. Otóż nazistowska propaganda usiłowała pomijać całkowitym milczeniem jego wcześniejszy wkład w przechwycenie w Wolnym Mieście Gdańsku przez partię Forstera władzy. Rauschning dla brunatnej publicystyki jakby w ogóle nie istniał. Ilustruje to np. wydana w 1939 r. w Würzburgu praca doktorska Axela Schonebecka: *Die polnische Presse als aufienpolitischer Faktor dargestellt an der Haltung zur Danzigfrage*. Otóż w tej dysertacji autor starannie unika podania nazwiska Rauschning, a kiedy już musi o nim pisać, używa innych określeń, takich jak „prezydent senatu” i podobnych (s. 74-76, 80 i 85).

Zwykle uważa się, że najlepszą książką Rauschninga są *Rozmowy z Hitlerem*, ale zdaniem części osób tkwiących głębiej w problematyce, na największą uwagę wśród jego kilkudziesięciu książek zasługuje *Rewolucja nihilizmu*. Pracę tą można określić jako historiozoficzną interpretację genezy narodowego socjalizmu. W Polsce, jak trafnie zauważa Michał Musielak³⁸, przed wrześniem 1939 r. powszechnie „oceniano dzieło Rauschninga, jako pierwszą, głęboką analizę, ukazującą destrukcyjne działanie hitlerizmu poprzez zerwanie wszelkich nici tradycji, podważenie poczucia prawa, rozbicie dotychczasowej «konstrukcji społecznej», w końcu obrócenie «w niwecz wartości, stworzonych pracą całych pokoleń»”. Praca Rauschninga doczekała się zapomnianego już, a wartego odnotowania, omówienia na łamach „Przeglądu Socjologicznego”³⁹. Aleksander Hertz, podkreślając wnikliwie obserwacje Rauschninga, „które oświetlają nam procesy zachodzące w Niemczech”, dodawał: „Nic też dziwnego, że książka jego [Rauschninga — M. A.] stała się sensacją i że była obficie cytowana przez prasę polityczną”. Dla pełniejszego obrazu godzi się wspomnieć o tym, że książce Rauschninga poświęcił w „Warszawskim Dzienniku Narodowym” z 23 sierpnia 1939 r. odrębny artykuł Stanisław Kozicki⁴⁰.

Najbardziej znana książka Rauschninga, *Gesprache mit Hitler*, ukazała się w Polsce przeszło pół wieku po jej pierwszym wydaniu⁴¹. Reklamujący ją tekst na obwolucie: „rewelacyjne wyznania Hitlera, spisane przez hitlerowskiego dygnitarza, należącego do najwyższego kręgu wtajemniczonych” w świetle ustaleń historyków, zwłaszcza Wolfganga Hanela, musi budzić uzasadnione wątpliwości. *Rozmowy z Hitlerem* na pewno trudno jest uznać za wiarygodne źródło, choć Rauschning był z całą pewnością bystrym i inteligentnym obserwatorem niemieckiej sceny politycznej. Jego książka ma w niektórych jej fragmentach pewne wartości porównawcze, ale absolutnie nie można twierdzić Rauschninga przyjmować za pewnik. Dlatego też wywody dotyczące wiarygodności *Gesprache mit Hitler* Pia Nordblom są, moim zdaniem, dość problematyczne i zostały oparte na dość kruchych podstawach.

W Polsce, w przeciwieństwie do Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, nie było należytych warunków do godnej odnotowania percepcji książki *Gesprache mit Hitler*. Jej pierwsze wydanie ukazało się wówczas, kiedy ziemie polskie znajdowały się już pod hitlerowską okupacją. Nie znaczy to, że praca ta była w Polsce całkowicie nieznana. Tak np. Wacław Jastrzębowski w swojej książce *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939-1944*, którą przygotował do druku w latach 1941-1943 w Warszawie, dość często powołuje się na francuską wersję *Rozmów z Hitlerem*, tj. na pracę *Hitler m'a dit*. Ze znacznie większym zainteresowaniem

³⁸ M. Musielak, *Nazizm w interpretacjach polskiej myśli politycznej okresu międzywojennego*, Poznań 1997, s. 62.

³⁹ 1939, t. VII, z. 1-2, s. 386-387.

⁴⁰ Zob. M. Mroczo, *Stanisław Kozicki (1876-1958). Biografia polityczna*, Gdańsk 1999, s. 280.

⁴¹ H. Rauschning, *Rozmowy z Hitlerem*, Warszawa 1994.

spotkała się natomiast w Polsce książka *Rewolucja nihilizmu*. Posłużmy się jednym przykładem. Otóż, jak podaje znawca życia codziennego w Warszawie w latach okupacji hitlerowskiej, Tomasz Szarota⁴²: „Olbrzymią popularnością cieszy się *Przeminęło z wiatrem* Margaret Mitchell, rozchwytywana jest *Rewolucja nihilizmu* Hermanna Rauschninga”.

Przyjęcie wspomnianej książki było na ogół życzliwe, co nie oznaczało wszakże, że wszyscy polscy czytelnicy mieli o jej autorze pozytywną opinię. Z lata 1940 r. pochodzi godna przytoczenia notatka, której autorem był najprawdopodobniej jeden z pracowników Ambasady RP w Londynie. W piśmie tym stwierdzano m.in.⁴³: „Książka Rauschninga *Die Revolution des Nihilismus* nie jest bynajmniej dziełem żarliwego reformatora, lecz tworem literackim malkontenta, który mimo całego swojego żalu jest niezwykle powściągliwy i ostrożny w swych sądach o ludziach i rzeczach. Książka Rauschninga nie zawiera w gruncie rzeczy żadnych rewelacji. Rauschning pozostaje pod poważnym wpływem niemieckiego piśmiennictwa szowinistycznego, zwłaszcza Spenglera i Rosenberga. Dzieło jego wyrosło z pnia hitlerowskiej socjologii i historiografii. Autor przejął się kategoriami myślowymi hitleryzmu i pozostał wierny duchowi nazizmu (...). Rauschning chce uchodzić za szermierza idei chrześcijańskich. W rzeczywistości jednak ideologia jego mimo sztucznie doczepionych w kilku miejscach frazesów nie ma nic wspólnego z prawdziwą etyką chrześcijańską”.

Rauschning odgrywał, a raczej podejmował próby odgrywania na emigracji dużej roli. Stosunek do niego większości niemieckojęzycznych emigrantów był jednak bardzo powściągliwy. Wprawdzie Jurgen Hensel napomyka o bardzo krytycznym osądzie postawy Rauschninga przez Rudolfa Breitscheida (s. 47), ale nie poświęca tej ważnej kwestii należytego miejsca. Wspomniany socjaldemokrata nie był w swojej opinii odosobniony i wielu znajdujących się na emigracji niemieckich przeciwników nazizmu nie mogło Rauschningowi wybaczyć tego, że swoją wcześniejszą działalnością dopomógł NSDAP do przejęcia władzy w Wolnym Mieście Gdańsku. Stawianie przeto znaku równości między Niemcami prześladowanymi przez naziistów i byłym hitlerowskim prezydentem gdańskiego Senatu jest trudne do akceptacji.

Kwestia niemieckojęzycznej emigracji w Polsce w latach 1933-1939 jest zagadnieniem stosunkowo słabo znanym⁴⁴. Uzupełniając cenne wywody Jurgena Hensela, dotyczące „przemieszczania się” Rauschninga w drugiej połowie lat 30., wspomnijmy o tym, że według informacji uzyskanych przez szwajcarskiego konsula w Wolnym Mieście Gdańsku, Sebastiana Regli, Rauschning od 7 do 10 grudnia 1938 r. przebywał w Zurychu w hotelu Augustinerhof. Legitymował się tam gdańskim paszportem⁴⁵. Warto w tym miejscu jeszcze dodać, że pewne informacje o Rauschningu można znaleźć w wielu europejskich archiwach. Tak np. w raporcie szwedzkiego konsula w Gdańsku, Torsena F. Bergendahla, z 9 stycznia 1937 r. poświęcono sytuacji byłego prezydenta gdańskiego Senatu stosunkowo wiele uwagi, co zdaje się świadczyć o tym, iż mimo upływu przeszło dwu lat od jego dymisji również i w Sztokholmie nadal bacznie obserwowano jego poczynania. Rauschning nie zajmował już wprawdzie eksponowanego

⁴² T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Warszawa 1978, s. 355.

⁴³ Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego w Londynie, Ambasada RP w Londynie, sygn. A.12.881, nr 5, nlb., Notatka, (VII) 1940. Zob. także: M. Andrzejewski, *Hermann Rauschning. Szkic biograficzny*, w: *Studia z najnowszej historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich*, pod red. S. Sierpowskiego, Poznań 1986, s. 407.

⁴⁴ Artykuł piszącego te słowa jest w gruncie rzeczy zarysowaniem problemu (M. Andrzejewski, *Zur deutschsprachigen Emigration in Polen 1933 bis 1939*, „Exilforschung. Ein Internationales Jahrbuch”, Bd.18, 2000, Exile im 20. Jahrhundert).

⁴⁵ Bundesarchiv Bern, Bestand 2001 (D) 1, Schachtel 94.

stanowiska, ale postronni obserwatorzy sceny politycznej w Wolnym Mieście Gdańsku dopuszczali ewentualność, iż może on w dalszym ciągu wywierać wpływ na rozwój sytuacji⁴⁶.

Działalnością Rauschninga na emigracji wykazywała spore zainteresowanie także i strona gdańska. Świadczą o tym informacje przesyłane do gdańskiego Ośrodka Prasowego z Londynu przez jego męża zaufania. Tak w lipcu 1939 r. informował on swoich przełożonych w Gdańsku, iż „Die Herren Rasuchning und Strasser sind augenblicklich in London die grofie Mode. Das ersteren Buch wird weit und breit angepriesen. Ob es in seinem schwulstigen pseudophilosophischen Stil auch wirklich gelesen wird, erscheint mir doch wesentlich zweifelhafter”⁴⁷.

Stosunek władz brytyjskich do Rauschninga był dość „ambiwaletny”. Z jednej strony doceniano rolę, jaką odegrał on w antynazistowskiej propagandzie. Z drugiej strony zachowywano w stosunku do niedawnego jeszcze brunatnego prezydenta gdańskiego Senatu dystans. Na rozproszone informacje emigracyjne o działalności Rauschninga natrafia się w wielu pracach poświęconych niemieckojęzycznej emigracji w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych⁴⁸. Dodajmy tutaj jeszcze, iż interesujący wydaje się być tutaj fakt, że Rauschning wykazywał więcej politycznego realizmu niż członkowie powstałego w Londynie Danzig Committee in the United Kingdom, którzy, w większości gdańscy Żydzi, postulowali po zakończeniu wojny potrzebę autonomii Gdańska w obrębie państwa polskiego. Rauschning wprawdzie zgłosił akces do wspomnianego Komitetu, ale świadomie zachowywał pasywną postawę⁴⁹.

Nie najlepiej rysuje się też nasza znajomość kwestii ewentualnej współpracy Rauschninga z wywiadem alianckich państw. Tak jak i w przypadku innych niemieckojęzycznych emigrantów jest to drażliwy problem, który dopiero w ostatnich latach (Willy Brandt), zaczął być poruszany przez niemieckich historyków i dziennikarzy. Niewątpliwie Rauschning miał pewne kontakty z polską dwójką, o czym świadczy zwłaszcza kwestia wydania w Polsce jego książki *Rewolucja nihilizmu*. Także i strona brytyjska uzyskiwała od niego mniej lub bardziej przydatne informacje, aczkolwiek formalnie nie wykraczało to zapewne poza rozmowy Rauschninga z pracownikami Foreign Office. W sferze przypuszczeń i domniemań pozostaje również niebagatelna przecież kwestia jego ewentualnej współpracy z amerykańskimi służbami wywiadowczymi. Fakt, iż był on w stanie bez większych problemów uzyskać na początku lat 40. amerykańską wizę i po kilkunastomiesięcznym pobycie w Stanach Zjednoczonych obywatelstwo, zdaje się świadczyć o tym, że Rauschning był dla strony amerykańskiej interesującym źródłem informacji o Trzeciej Rzeszy.

Swoją drogą z okresu życia Rauschninga do 1945 r. stosunkowo najmniej wiemy o jego działalności w Stanach Zjednoczonych. Niewątpliwie jego prace wywarły stosunkowo duży wpływ na kształtowanie opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych wobec kwestii niemieckiej na początku lat 40. Po ustaniu działań wojennych stosunek władz amerykańskich do Rauschninga uległ ochłodzeniu, co winno się wiązać z jego krytycznym podejściem do polityki integracji zachonieuropiejskiej Bonn. Interesujący wydaje się być tutaj list zamieszczony

⁴⁶ Zob. Stockholm, Riksarkivet, Ultrikes departementet, nr HP 887.

⁴⁷ Archiwum Państwowe w Gdańsku, Senat Wolnego Miasta Gdańska, sygn. 2806, s. 23.

⁴⁸ Przykładowo: J. Radkau, *Die deutsche Emigration in den USA. Ihr Einfluss auf die amerikanische Europapolitik 1933-1945*, Dusseldorf 1971; B. Bouvier, *Die Deutsche Freiheitspartei (DFP). Ein Beitrag zur Geschichte der Opposition gegen den Nationalsozialismus*, Frankfurt a. M. 1972; P. Stahlberger, *Der Zürcher Verleger Emil Oprecht und die deutschepolitische Emigration 1933-1945*, Zurich 1970.

⁴⁹ D. Brandes, *Großbritannien und seine osteuropäische Alliierten 1939-1943. Die Regierungen Polens, der Tschechoslowakei und Jugoslawiens im Londoner Exil vom Kriegsausbruch bis zur Konferenz von Teheran; Exil in Großbritannien. Zur Emigration aus dem nationalsozialistischen Deutschland*, Hrsg. von G. Hirschfeld, Stuttgart 1983.

w tygodniku „Die Zeit”, którego autorem jest zięć Rauschninga, Joachim Grube⁵⁰. List ma oczywiście subiektywny charakter i jego treść powinna być w miarę możliwości skonfrontowana z materiałami innej proveniencji. Niemniej jednak warto zasygnalizować to, że według oświadczenia Grube jego teść otrzymywał skromną emeryturę i w ostatnich dwudziestu latach swojego długiego życia w dużej mierze pozostawał na utrzymaniu córki i zięcia. Sprzeciw Rauschninga przeciwko militaryzacji RFN miał być przyczyną jego izolacji i poważnego ograniczenia możliwości publikowania w Stanach Zjednoczonych i chyba także w prasie zachodnioniemieckiej. Miejmy nadzieję, że ten owiany pewną mgłą tajemnicy fragment biografii Rauschninga zostanie w najbliższych latach przynajmniej częściowo przybliżony⁵¹.

Rauschning był, jak już wcześniej sygnalizowano, bardzo płodnym autorem, tak że sporządzenie pełnego wykazu książek i artykułów jego autorstwa będzie zadaniem trudnym do realizacji. Wydaje się, że późniejsze, tj. powstałe po 1945 r., prace Rauschninga są z reguły niedoceniane. Z pewnością ich wnikliwa lektura pozwoli lepiej prześledzić ciekawą ewolucję koncepcji politycznych i historiozoficznych byłego prezydenta gdańskiego Senatu. Napisane już po II wojnie światowej prace są ciekawym źródłem informacji o ewolucji koncepcji politycznych Rauschninga i jego światopoglądu. Jest to właściwie temat na osobne studium, które mogłoby zarazem wnieść wkład w pełniejsze ukazanie ewolucji myśli politycznej niemieckiego konserwatyzmu w XX w., w lepsze poznanie doktrynalnej spuścizny „rewolucji konserwatywnej” w Niemczech po 1945 r. Zarazem winno się pamiętać o tym, że zasadnicze założenia koncepcji myśli politycznej Rauschninga trzeba wiązać z jego działalnością polityczną. Zapewne jest to jedna z przyczyn, iż zawierają one wiele sprzeczności. Imponujący dorobek myśli politycznej Rauschninga powoduje też, iż przy opracowaniu jego biografii nie można będzie koncentrować się li tylko na tradycjonalistycznej historii wydarzeniowej.

Powracając jeszcze do wydanej przez Jurgena Hensela i Pia Nordblom zbiorowej pracy o Rauschningu, należy zauważyć, iż zawarty w niej katalog problemów badawczych z całą pewnością nie jest kompletny. Dotyczy to i prób Rauschninga zaistnienia na niemieckiej scenie politycznej po 1945 r. Warto byłoby w przyszłości pokazać, dlaczego tak wybitny polityk i błyskotliwy publicysta polityczny nie mógł znaleźć zrozumienia u swoich rodaków. Kwestią zajmującą w dotychczasowych pracach o Rauschningu marginalne miejsce jest zagadnienie jego reemigracji, a raczej jej prób. W pracy Jurgen Hensela i Pia Nordblom zagadnieniu temu poświęcono niewiele miejsca, a na pewno w przyszłej biografii autora *Gesprache mit Hitler* kwestia ta nie może być potraktowana w sposób marginalny. Warto również uwzględnić mające w dużej mierze autobiograficzny charakter prace żony Hermanna Rauschninga, Anny⁵².

⁵⁰ „Hermann Rauschning Einkünfte bestanden seit 1960 aus einer monatlichen amerikanischen Sozialversicherungsrente von 85 Dollar, die sich bis zu seinem Tode auf 140 Dollar erhöhte, und aus Buchantien und Artikelhonoraren, die durchschnittlich 500 Dollar im Jahr betragen. In den letzten zwei Jahrzehnten wurde der Lebensunterhalt von seinen Töchtern bestritten (...) sowie später seine Opposition gegen die Wiederbewaffnung Deutschlands führten zu zunehmender Isolierung und schliesslich zum Versiegen aller Publikationsmöglichkeiten in den Vereinigten Staaten”, „Die Zeit”, 16 VIII 1985, nr 34. ⁵¹ Np. mało znany jest fakt, iż Rauschning pracował okazjonalnie w Hollywood nad przygotowaniem scenariusza do filmu *Hitler's Gang* (H.-A. Walter, *Deutsche Exilliteratur 1933-1950*, Bd. 3, Stuttgart 1988, s. 484). Hensel i Nordblom piszą, że Rauschning w latach 1943-1947 mieszkał i pracował w Los Angeles (s. 40).

⁵² A. Rauschning, *No retreat*, Indianapolis 1942 (skrócone wydanie tej pracy: London 1943); *Aupied du mur*, London 1944; *Ingen aterbando*, Stockholm 1942. Także w spuściznie Hermanna Rauschninga w koblenckim Bundesarchiv znajdują się interesujące wspomnienia jego żony, Anny.

Dla pełnego zrozumienia złożonej osobowości Rauschninga niezbędna też będzie gruntowna analiza jego ogromnej spuścizny — są to listy i inne materiały powstałe przeważnie już po zakończeniu II wojny światowej — która jest przechowywana w koblenckim Bundesarchiv. Już pobieżne przejrzanie jej fragmentów utwierdza mnie w przekonaniu, że Rauschning był politykiem bardzo dynamicznym i niezwykle żywotnym. Politykiem wyjątkowo rzutkim i kreatywnym, jak i z całą pewnością politykiem bardzo kontrowersyjnym.